

# Ze świata kobiecego.

Karnawał tegoroczny jest bardzo długi, a stare doświadczenie uczy, że ilekroć karnawał jest długi, pierwsza jego połowa bywa martwą, druga dopiero przynosi ożywienie gorączkowe niemal, wieczystą ową gonitwę za tem, co stracone...

Wielkie działa balów publicznych wytacza się dopiero pod koniec takiego karnawału, a w obecnej chwili kampania rozpoczyna się dopiero podjazdami wemi utarczkami prywatnych wieczorków.

Domowe wieczorki w rodzinnym kole bliskich znajomych, są zazwyczaj głównie polem popisu dla młodziutkich panienek, zaledwie w świat wstępują

powtarza się u wykroju bluzki. Szarfa z lekkiego jedwabiu, przystosowana do desenia sukni, podnosi strojność prostej tej a wdzięcznej toalety. Chcąc ją

wreszcie z jakiegobądź wcinanego materiału; czy to będzie zdobna w bogaty przystroj, czy też cakiem gładka. Krótko mówiąc, bez względu na to, do jakich przeznaczoną jest okoliczności, przyswajając od zwykłego odczytu, aż do najdystyngowańszej *five o'clock-thee*, jeżeli tylko ma być istotnie toaletą ostatniej mody, musi mieć pewne charakterystyczne cechy, bez których nie osiągnie nigdy zaszczytnej nazwy najnowszego stroju. Musi zatem w pierwszej linii być krótką; powłóczyście suknie są dziś przestarzałe i noszą je tylko te kobiety, którym wiek ich pozwala nie stosować się ściśle do nakazów wszechwładnej mody. Musi dalej mieć nieodcinany rękaw, musi, o ile możności, mieć w sobie coś ze stylu *empire* i nakoniec musi bezwarunkowo być wąską. Wąską, wąską i jeszcze raz wąską. Jeżeli czyni zadość



Rys. 1. Suknia wieczorowa dla młodych panienek z *mousseline de laine*.



Rys. 2. Nowoczesna fryzura z wielkimi szpilkami z szylkretu.

uczynić wytworniejszą, należy wykonać w leciutkim jedwabiu z szarfą z atlasu *charmeuse*.

Oddawszy karnawałowi, co jest karnawałowe,



Rys. 3. Negliż poranny z perskiego jedwabiu.



Rys. 4. Suknia z *drap des dames* z haftem metalowym.

cych, które nie spróbowały jeszcze sił swoich na szerszej balów arenie. Dla takich właśnie dajemy dziś wzór nasz (Rys. 1) krótkiej wieczorowej sukienki. Wiadoma rzecz, że takie „prosto z igły“ panienki są najzaciętszymi przeciwniczkami krótkich sukien i staczają zazwyczaj wojnę o każde kilka centymetrów długości, suknią bowiem z powłóczystem trenem jest dla nich zawsze ideałem i celem westchnień. Tymczasem błąd to wielki z ich strony, niema bowiem nic wdzięczniejszego nad krótką sukienkę, odsłaniającą ładną nóżkę; taką, nakazuje przywdziewać tegoroczna moda młodym panienkom na wieczorki. Nasz model przedstawia nam taką pełną uroku toaletę wieczorową z lekkiej organzyny lub *mousseline de laine*. Na to, by opisać słowami jej doskonały wdzięk dziewczęcy, trzeba by raczej być poetą, niż zwykłym sprawozdawcą. Pomimo prostoty swego pomysłu, całość ma prawdziwy urok świeżości i piękna. Bluzeczka ułożona w głębokie fałdy z wcinanymi rękawami, tak samo ułożona w fałdy na podszewce z lekkiego jedwabiu, bądź wyciętej spodem przy staniku, bądź dochodzącej aż po brzegi wykroju. Spódniczka ma zasewki, dochodzące do połowy, dołem ozdobiona w odpasowane szlaki z tegoż samego materiału; szlak ten

powróćmy do kwestyi ubiorów powszechniejszego użytku.

Rys. 3 daje nam negliż poranny z perskiego jedwabiu, w fasonie korzystnie zdobiącym smukłe figury panienek lub młodziutkich mężatek. Krój tegoż jest wielce prosty i niewymyślny; rękaw krajany razem, na ramieniu po obu stronach po trzy zakładki. Kołnierz, pasek i mankiety z aksamitu lub atlasu uzupełniają kokardy z aksamitek czy wstążek.

Rys. 4: suknia z *drap des dames* z bortami z metalowego haftu. Hafty te stanowią *dernier cris* mody sezonu i mają tę niezmienną zaletę, że może je sobie każda z pań wykonać łatwo i szybko. Wykonane są one łańcuszkowym ścięciem w jedwabiu tegoż samego koloru co suknia, lub też, co jeszcze efektowniejsze, niemi błękitno-stalowymi, platynowymi albo matowo-srebrnymi. Podwójnie, do trzech razy wykonane, drobnym ścięciem taki łańcuszek, z przystrojem z perełek lub płaskich połyskliwych kamyczków, daje wspaniały efekt, osiągnąć niewielkim nakładem pracy.

Najnowsza suknia tego sezonu, suknia „ostatniej mody“, czy to będzie bardzo elegancka, czy bardzo prosta i skromna; czy to będzie wykonana z lekkiego sukienka czy z jedwabiu lub atlasu, czy

tym warunkom, chociażby była nie wiedzieć jak pozatem skromną i prostą, będzie już posiadać pieczęć „ostatniej mody“ i nowoczesnej elegancji; jeśli zaś cech tych nie posiada, nie pomoże jej największa nawet strojność — prawdziwie modną nie będzie. Prostota, wielka prostota — ale nowoczesność, styl danej chwili — to powinno być dewizą i zasadą prawdziwie eleganckiej kobiety.

Mora...

MAGAZYN  
HENRYKA SCHWARZA  
KRAKÓW, GRODZKA 13

Na karnawał:

Nowości! Płaszczki wieczorowe!

Własne pracownice.